KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Stycznia. — Rok 1840. Wtorek. № 6. Dziś, ŚŚ. Lucjan, Nicet i Teodor. Jutro Ś. Seweryn.

Wczoraj, według obrzędu Greko-ross:, w pierwsze święto Narodzenia ZBAWICIELA, odbywało się w Soborze katedralnym uroczyste Nabożeństwo, celebrowane przez Najprz: *Antoniego* Biskupa Warsz:, w obec JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, i znakomitych osób. Onegdaj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Elsnera* in C, z częścią *Lesla*. Wczoraj w Święto 3ch Królów, w tymże kościele ciż grali Mszą Pasterską *Szydermaiera*, Graduale *Sandmana*, Ofertorjum *Elsnera*. Onegdaj w kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą J. *Krogulskiego* Nr 9, tegoż Hymn „W Imie Ojca", i Finał z Or: Stw: Św: J. *Hajdena*. Wczoraj Mszą Pasterską Nr 10 J. *Krogulskiego*, i tegoż nowe Ofertorjum Pasterskie. — Franciszka z Zawadzkich *Moczarska* po ciężkiej chorobie rocznej, w dniu 5:m b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyiacioł i znaiomych na exportacją dziś o godz: w pół do 3cj po południu, z kościoła dolnego Śgo Krzyża. — Onegdaj iako w pierwszą niedzielę po 1szym dniu miesiąca, na posiedzeniu Towarzystwa Dobroczynności, Uczniowie szkoły tego Instytutu, składali życzenia Członkom Towarzystwa. Prócz wiersza wyrażaiącego wdzięczność dla Dobroczyńców, ieden z Uczniów wystawił obraz allegoryczny Szkoły, w następuiącej powiastce:

Była to mała sierotka,
Z nazwiska niewiadoma, z imienia *Dorotka*,
Sierotka biedne Dziecię, nie ma Taty, Mamy,
Smutno iej na świecie samej.
Ale BÓG dobry o wszystkich pamięta,
Zsyła opiekę w potrzebie,
Jakaś Pani bogata litością przeięta,
Wzięła Dorotkę do siebie.
Dobra to dziewczynka była,
Ledwo oczki otworzyła,
Zaraz do BOGA westchnęła:
Póty nic w usta nie wzięła,
Póki paciorka swego nie zmówiła.
Nigdy, nigdy nie skłamała,
BOGA i myślą obrazić się bała.
Pan BÓG iej też błogosławił,
I to łaską swoią sprawił,
Że iej w zwyczaj poszła cnota,
Z *Dorotki* była *Dorota*,
A zawsze dobra, cnotliwa,
I kochana i szczęśliwa,
Długie, długie żyła lata,
Z ubogiej była bogata,
Lecz największa dla niej chwała,
O ubogich pamiętała,
Nieraz kiedy ich karmiła,
Rzekła: i iam biedną była!
Tą sierotką iest szkółka, Panowie tą Panią,
My się za was modlimy, iak Dorotka za nią.

Kolenda dla szkółki na tem posiedzeniu zebrana, wynosi zł. 30, która pomnoży iej fundusz. Prócz uczniów miejscowych przedstawieni byli Członkom dawniejsi uczniowie tejże szkoły, na teraz zostaiący u Rzemieślników, z których 3ch z funduszu szkolnego otrzymało nagrodę za moralne, przykładne sprawowanie się przez cały rok, mianowicie Leon *Skotnicki* zł. 50, Tomasz *Włodarski* zł. 30, Józef *Drzewiecki* zł. 40. Do tej nagrody dołączył znany z swej szczodrobliwości Dobroczyńca po dukacie złotem każdego z tych 3ch. Nagroda ta równie iak inne pozostanie w kassie Towarzystwa Dobroczynności, do czasu pełnoletności uczniów, i wraz z procentami oddaną im będzie, skoro zawód rzemieślniczy na własną rękę rozpoczną, a przez cały czas nie staną się niegodnemi tego dobrodziejstwa. Na ręce Wice-Prezesa Towarzystwa złożono dla Dobroczynności od L. B. zł. 40. — (Art: nad:) Nie mogę pędzić życia spokojnie, abym Tobie Wny *Bortkiewiczu* Radco Dworu Doktorze Med: i Chir:, za troskliwe poświęcania się ku uratowaniu życia i zdrowia moiego, właściwych dziękczynień publicznie nie złożył. Dałeś dowód swej biegłości w sztuce lekarskiej, kiedy mnie długoletnią służbą wojskową wy-

cieńczonego, w wieku podeszłym, przy złamaniu nogi w udzie, i gorączce, niebawną śmiercią zagrażaiącej, swą wiadomością medyczną i chirurgiczną, od ostateczności uwolniłeś, i doprowadziłeś do stanu zdrowia dawnego. Nie mnie to iuż samego, ale dwojga biednych familji dziatki, iednej na oczy a drugiej gorączkowej i romatycznej, opuszczonej przez innych radzących, uratowałeś swą biegłością od nieuchronnego kalectwa, które to familje znane mi aż nadto z swej szczerości, nie śmiały wynurzyć, same od siebie iako biedne, Twoich czynów dobroczynnych i dokładnej biegłości. Komu wdzięczność mieć dozgonną, ieżeli nie temu, który zdrowie przywraca? Daruj, że Cię wymieniam Szanowny Doktorze Wny *Bortkiewiczu* Radco Dworu. Tyś swoią pieczołowitością, biegłością sztuki lekarskiej, i bezinteresownością przyprowadziłeś złamaną w złej pozycji nogę, do pierwotnego stanu, mnie w podeszłym wieku będącemu, o tyle że iuż o swej mocy chodzić zaczynam. Nie obrażaj się Szanowny mężu! że Ci tą drogą składam podziękowanie, czuiąc i znaiąc obowiązek dla Ciebie, wynurzam z serca wdzięczność dozgonną. *A. Przyłuski* b. Kapitan. — Przy nadchodzącej kwartalnej zmianie mieszkań, donosi Fabryka Wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. *Mintera*, iż przyjmuie obstalunki na *tablice z wszelkiego rodzaiu napisami do drzwi mieszkań*, do czego znajdują się przysposobione *blachy polakierowane* na *rozmaite kolory*. Również zamówić można *Znaki do sklepów*, większe; mniejsze zaś z napisami używańszemi do *handlów*, *kawiarń* i *szynków*, znajdują się *gotowe*. — Jutro kończy się oktawa *Nowego Roku*, kończą się powinszowania, kolendy, podarunki i regulacje rachunków rocznych; iednem słowem pobór tych niby dobrowolno-przymuszonych podatków, które dobra wola z początku, następnie zwyczaj, dalej chęć uczynienia miłej pamiątki lubionej osobie, na kieszeń maiętniejszych nałożyły. Jutro zatem można będzie zawiązać woreczek, zasunąć pugilares, i ułożyć budżet miesięczny, tym potrzebniejszy dziś, że karnawał długi, dużo wydatków wymagać będzie. Od 1go Stycznia do *Środy popielcowej*, mamy dni 63! a rok bieżący iuż i tak hojnie uposażony iednym z najdłuższych karnawałów, wzbogacił się ieszcze dniem 29 Lutego, który mu rok *przestępny* nałożył, iakby na przekor przysłowiu: *tłustego połcia nie należy smarować*. Z tego wszystkiego wynika, że powinniśmy mieć wiele maskarad, balów i zabaw, i że czas do wiosny daleki, prędzej iak kiedy przeminie. Onegdaj i wczoraj *szlichtada* trwała przez dzień cały. Chociaż w roku bieżącym, więcej iak kiedy sanek wypuszczono na miasto, ochota do przejażdżki była tak znaczną, że nieieden czekał kwadrans na progu, nim mu się nadarzyły sanie. Zwiedzano ulubione miejsca zarogatkowe, przesuwano się po mieście, a paręset dzwonków razem, każdy inne odbiiaiących tony, zawracały nieiednemu głowę. Dla tej przyczyny zapewne spotykano pod wieczór ludzi nieco zataczaiących drogę. Wczoraj iako w Święto 3ch KRÓLI, poiawiły się *insetka*, kupowano *kadzidła*, a wieczorem obierano *Króla migdałowego*. Większa część koron, tym razem poszła po kądzieli; płeć piękna otrzymała domowo-gospodarskie panowanie. — Wyrobnik lat 39 maiący, bezżenny, onegdaj idąc z łaźni, wszedł do szynkowni przy ulicy *Bugaj*, gdzie potańczywszy kilka razy, nagle, mimo śpiesznego ratunku, życie zakończył. Tegoż dnia z rana znaleziono na ulicy *Kłopot* człowieka zmarzłego, maiącego lat około 80, stanu biednego, z imienia i nazwiska niewiadomego. Tegoż dnia przy ulicy Ordynackiej, nagle zmarła w drwalni Żona utrzymuiącego dorożki; ma lat około 38. — Onegdaj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Napoiu miłosnym* JPanna Paulina *Biwoli* i JP. *Dobrski*, po *Weselu w Ojcowie* JPanny *Wendt* i *Trawna*; w Rozmaitości po *Wet za wet* JPP. *Jasiński* i *Maiewski*, po *Nieutulonych w żalu* JPani *Halpert*, po *50,000 talarach* JPP. *Karasiński*, *Pańczykowski*, JPani *Kostecka*; wczoraj w Wielkim Teatrze po 2m akcie *Koniasa*

spiżowego JPanna Paulina *Riwoli*, a po ukończeniu obie JPanny *Riwoli*, JPP. *Dobrski* i *Żółkowski*.

Z Skierniewic. W d. 6/18 z. m. iako radosną rocznicę Imienin Najiaśnieyszego najłaskawiej nam panniącego CESARZA i KROLA, po zebraniu się licznie Obywateli z okolic, Urzędników i Officjalistów Xięztwa *Łowickiego*, konsystuiącego Wojska, tudzież mieszkańców M. Skierniewice i włościan ze wsi przybyłych, odbyło się w kościele Skierniewskim solenne Nabożeństwo. W czasie Mszy odśpiewanej przez Kanonika Łowickiego, Proboszcza *Pszczonowskiego*, muzyka z Amatorów złożona wybornie odegrała hymny błagalne STWÓRCĘ, o zachowanie w długie lata miłościwie Panuiącego MONARCHĘ. Po Mszy, WJX. *Klonowski* Kanonik Kaliski, Proboszcz parafji *Kompińskiej*, miał stósowną do tej uroczystości mowę; po której zaintonowane przez celebruiącego *Te Deum*, przy muzyce Amatorskiej odśpiewane zostało. Po Nabożeństwie, JW. Radca Kolleg: *Botwinko* p. o. Administratora, przyiąwszy od Duchowieństwa, sąsiednich Obywateli, oraz Urzędników i Oficjalistów Xięztwa, powinszowania, ze zwykłą sobie uprzejmością zaprosił wszystkich na obiad, włościan zaś na przygotowaną dla nich z powodu tej uroczystości ucztę. W czasie obiadu, za wzniesieniem przez JW. Radcę toastu za pomyślność N. PANA i N. JEGO Rodziny, przy odgłosie muzyki z Amatorów złożonej, odśpiewano po 3-kroć hymn „Boże Cesarza chroń"; uroczystość zakończoną została rzęsistą illuminacją.

(Ar. n.) Bolesny sercu wypełniam obowiązek, ogłaszaiąc *śmierć Dziewicy*, którą zawczesny i niespodziewany skon, wydarł w tych dniach z pośród iej krewnych, przyiaciół i znaiomych, napełnił każdego nieukoioym żalem i rozpaczą, zniweczył ich najpiękniejsze nadzieie i nagle pozbawił istoty uwielbianej od wszystkich. W dniu 26 z. m. na łonie swych ukochanych Rodziców, WWch Ignacego i Julji *Malinowskich*, w dziedzicznych ich dobrach *Brzeziny*, po przeszło półroczney chorobie, z największą do końca przytomnością umysłu, zasnęła iak najspokojniej, dziś spoczywaiąca w BOGU ś. p. *Natalja Malinowska*, Dziewica ozdobiona najszlachetniejszemi przymiotami duszy, niedosięgnąwszy nawet 19tej wiosny życia swoiego. Opuściła ten świat zostawiaiąc po sobie najpiękniejszą pamiątkę rzadkich cnot swoich i godny naśladowania przykład. Nie będę rozszerzał się nad wymienianiem i wychwalaniem wszystkich za życia uwielbianych zalet zmarłej, bo boleść uciśnionego po iej stracie serca, niezdolnym czyni mnie do tego; byłoby to iątrzyć ieszcze bardziej ranę; dość więc powiedzieć: że ś. p. Natalja *Malinowska* swemi wzorowemi postępkami sama dowodnie za życia zasłużyła na pochwały, gdyż kto ią znał z bliska, mógł iej zalety ocenić; że nadto, mimo tak młodego wieku, swoią pobożnością, której parafjalny Kościołek w *Dłudze Kościelnej* prawie wszystkie swe ozdoby winien; nadzwyczajną miłością ku Rodzicom i krewnym swoim, naukami i talentami, które iak najkorzystniej przyięła, uległością, skromnością, mocą charakteru, słodyczą w pożyciu towarzyskiem i dokładnem zrozumieniem obowiązków swoich, umiała sobie na powszechny zasłużyć szacunek i zjednać miłość każdego; wszyscy też w niej widzieli istotę iakby nadludzką a nie zwyczajną kobietę. Jako wzorowa Córka, zawsze służąc innym za przykład, wiecznie słynąć będzie w całej okolicy. Pamięć iej użytecznego choć krótkiego życia, nigdy nie zaginie, a ożywiana wspomnieniami w naszych sercach, z ust do ust przechodzić będzie i najtrwalszym stanie się pomnikiem. BÓG powołuiąc ią do Siebie, tem samem iuż uznał ią godną nadgrody i chwały swoiej; nasze w tem tylko nieszczęście, żeśmy ią tak wcześnie stracili. Duszo Anielska! Luby Cieniu! używaj w Chwale nadgrody cnot twoich, i nie przestawaj wstawiać się za nami do BOGA, aby nam niezadługo dozwolił znów złączyć się z Tobą. Tęschno nam tutaj bez Ciebie. Pokój twym śmiertelnym szczątkom. *K. T.*

Z Radomia. — Mieszkańcy tutejsi z nadzwyczajnem uczuciem radości przyięli pozwolenie Rządu założenia *Resursy*, na wzór *Warszawskiej*.

Otwarcie tego rodzaiu zakładu nastąpiło w d. 11/23 z. m. w domu JP. *Kociubskiego*, na ten cel wynaiętym i pięknie umeblowanym, pod przewodnictwem JW° Szambelana *Bechtieieff* p. o. Gubernatora G. Sandom:, którego Towarzystwo iednogłośnie Dyrektorem swym obrało, i w obec licznie zgromadzonych Członków, Towarzystwo Resursowe zawięzuiących. Wybory poprzedziło Nabożeństwo i poświęcenie lokalu, przy której to okoliczności znaczną zebrano *na wsparcie biednych składkę.* Przy otwarciu zabaw Resursowych, w Wilją nowego roku, Towarzystwo urządziło wspaniały bal, na który zebrało się blisko 300 osób płci obiej, tak wojskowych iako i cywilnych, Urzędników i znakomitych Obywateli Gub: Sandomierskiej i innych, dla wspólnego powitania Nowego Roku. O godzinie 10tej, rozpoczął zabawy Polonezem JW. Gubernator z JW. Jenerałową *Basanow*, Małżonką Dowodzącego 2gą Dywizją piechoty wojsk, w Gubernji tutejszej konsystuiących. Zgromadzenie pięknych Dam w wytwornych stroiach, oraz dobór młodzieży, ożywiało zabawę wesołemi tańcami; a z uderzeniem godziny 12tej odgłos trąb obwieścił wstęp Nowego Roku, w którą to chwilę Gubernator wniósł toast za pomyślność obecnych, a przy tej okoliczności wszyscy nieśli sobie wzaiemne powinszowania, po czem wznowiły się tańce, trwaiące do późnej nocy. *F.*

Anglja. — Poseł Ces:-ross: Baron *Brunow* wrócił 24go z. m. do *Londynu*, gdzie odwiedził Lorda *Palmerstona* na wsi. — Dawny brazylijski Minister skarbu P. *Baptysta*, udaiący się iako Poseł do *Rossji*, przybył do *Anglji.* P. *Baptysta* ma zarazem zlecenia do zawarcia nowej pożyczki, i do ułożenia związku między Xięciem europejskim i starszą siostrą Cesarza *Brazylijskiego.* — Kupcy londyńscy cieszyli się nadzieią, iż z okoliczności zaślubin Królowy, odbędą się takież uczty i bale iak w czasie koronacji, i że z strony Mocarstw przybędą Posłowie nadzwyczajni; dzienniki doniosły iednak, że Monarchini nie życzy żadnego przepychu. — Dwa okręty linjowe o 74 armatach i fregata, otrzymały rozkaz udać się niebawnie do brzegów *Chin;* podobno iest zamiarem Rządu rozpocząć blokadę *Kantonu.* Anglicy żądaią od Chin 200 miljonów wynagrodzenia. — Zatopienie angiel: statku parowego pod *Marsyljq*, nie wznieca żadnej urazy w ministerstwie; dzienniki ministerjalne uważaią to iedynie za nieszczęśliwe zrządzenie losu, co nieraz zdarza się na *Tamizie*, zwłaszcza kiedy Kapitanowie statków parowych staraią się prześcigać, aby okazać doskonałość machin. — Dotychczas nie uchwalono nic stanowczego względem pensji przyszłego Małżonka Królowy. — Ciało dyplomatyczne rozwiia czynność nieustanną, celem zgodzenia się w przedmiocie sprawy wschodniej. — Wielu z Posłów zagran: spodziewanych na zaślubiny Królowej, otrzymuią tabakiery z portretem Monarchini, Jubilerowie londyńscy zajmuią się iuż robotą tych podarunków.

Francja. — Izba Deputowanych w dniach 27 i 28 z. m. zajmowała się tworzeniem biur swoich; P. *Martin* został obrany 4tym Wice-Prezesem, a P. *Sauzet* (Soze), miał mowę dziękuiącą za powtórne obranie go Prezesem Izby. — P. *Guizot* (Gizo) ukazał się 26 z. m. wieczorem, w salonach Marszałka *Soult* (Sult); ztąd wnoszą, iż wstąpi do nowego składu Ministerstwa. Jenerał *Cubieres* (Kjubjer) otrzyma Ministerstwo wojny. — P. *Montebello* wyieżdża bezzwłocznie z zleceniami do *Neapolu;* zdaie się, iż Rząd francuz: przedsięwziął stanowcze środki na przypadek zjawienia się Xięcia *Bordeaux* (Bordo) w *Neapolu.* — Żądanie Francji, aby Gubernator wyspy *Mauricjus* został odwołany, znalazło w *Londynie* odpowiedź odmowną. — Monitor nie ogłosił ieszcze nic urzędowego o bitwie pod *domem obronnym.* Okręt linjowy *Algier*, który 20 z. m. odpłynął z *Algieru*, przywiózł do *Tulonu* wiadomość, że Arabowie wprawdzie zostali pobici, ale też i Francuzów wiele poległo. — Lord *Brugham* miał 28go z. m. odczytać mowę w Akademji moralnych i politycznych umieiętności, a to w przedmiocie sprawy afrykańskiej. — Niektóre pisma rozsiały u-

myślnie pogłoskę o ucieczce Margrabiego *Chanel* (Szanel) dla odwrócenia uwagi policji; Adwokat Margrabiego oznajmił teraz w dziennikach, że Margrabia wcale nie opuszczał stolicy, i że dobrowolnie chciał stawić się przed Sędzią, a nie zastawszy go w domu, odłożył ten zamiar na dzień następny. — Z wschodu miano otrzymać nader ważne depesze. — Monitor algierski z d. 20go z. m. donosi wprawdzie o 2ch bitwach stoczonych przez Jenerała *Bukiere* (Ryljer) z Arabami, i o korzyściach odniesionych przez Francuzów, ale nie ma wzmianki, aby Emir utracił 5,000 wojska; zatem wiadomość o tak znacznej klęsce nieprzyiaciela, była tylko czystem zmyśleniem. — Od 1go Listo: wysłano do Afryki 5761 wojska; ieszcze 6833 zostaie do wysyłki. Prócz tego wyślą znaczny transport artylerji, koni, bagażów, amunicji, żywności i sprzętów. — Syn Marszałka *Gerard* (Żerar) zapisał się iako ochotnik do bataljonów maiących odbyć wyprawę przeciw *Abdel Kaderowi.* — W iednym z dzienników paryzkich czytamy: *Don Karol* skłonił się nakoniec do abdykacji na rzecz swoiego syna. Xżna *Beiry* Małżonka *Don Karola* stawia ieszcze trudności. — Królewicz franc: Xżę *Joinville* (Żoęwil) wrócił do *Tulonu*, gdzie odbywa kwarantannę.

Hiszpanja. — Dług państwa który w r. 1820 wynosił 270 miljonów piastrów, powiększył się w r. 1836 do 519 miljonów. Bankier *Ardoni* stosownie do układu z Hrabią *Toreno* miał wtedy zarobić 2,120,000 piastrów.

Niemcy. — Na wiosnę ukończą się posiedzenia stanów Węgierskich w *Peszcie;* Gesarstwo *Austrjaccy* maią wtedy przybyć na koronację. — Xżę *Pikler Muskau* udaie się z *Pesztu* do *Presburga.* — W *Neufohl* w Węgrzech, bawi obecnie *Ehdem* Efendi syn *Chosrewa* Baszy, który zajmuie się wyłącznie nauką górnictwa.

Turcja. — W *Stambule* rozsiano pogłoskę, iż statek na którym znajduie się Hrabia *Sercej* (Sersej), Poseł francuz: przy dworze *Szacha*, zatonął na morzu Czarnem wraz z całą ludnością. — Posłowie Stanów zjedno: i *Danji* złożyli Sułtanowi swoie nowe listy wierzytelne, oraz powinszowania z okoliczności iego wstąpienia na tron muzułmański. — Pochlebiaią sobie, że *Austrja* przyięła pośrednictwo dla załatwienia sprawy Egipsko-tureckiej. — Murzyni w okolicy *Sudan* schronili się przed Egipcjanami, z obawy aby ich nie wzięto do wojska; Gubernator w *Sudan* musiał znowu wydać pozwolenie do obławy na Murzynów. — Poseł Grecki P. *Zografos*, stara się o zawarcie traktatu handlowego z Turcją. — Na górze *Hebron* na nowo wybuchło powstanie, Gubernator tameczny schronił się do *Jerozolimy.*

Włochy. — Kardynał *Dziustinjani* zachorował niebezpiecznie. — 18go z.m. Poselstwo *Rossyjskie* w *Rzymie* obchodziło uroczyście imieniny N. Cesarza MIKOŁAJA. — Z powodu ustawicznych deszczów, rzeki nadzwyczaj wezbrały i zagrażaią znacznemi szkodami.

Rozmaitości. — W *Badeńskiem* zdawało się w końcu z. m. iż zima zupełnie znikła. Termometr oznaczał 10 do 13 stopni ciepła, pączki rozkwitały, nietoperze zbudzone z zimowego letargu buiały około wieczoru iakby w lecie, łąki ieszcze zieloną stroiły się murawą, tylko żółkłe liście drzew przypominały istotną porę roku. — W *Niemczech* zwykle iadaią obiad w południe o 12tej lub o 1szej; w *Rossji* i *Polszcze* o 2giej lub 3ciej; we *Włoszech* o 5tej; a w *Londynie* o 8mej. — Prócz *Dagerotypów*, będziemy wkrótce mieli i *Breyrotypy.* Doniesiono Akademji bruxelskiej, że P. *Breker* rodem z *Berlina*, uczeń medycyny w *Lilichu*, wynalazł sposób kopjowania obrazów *na papierze* przez światło słoneczne, a to bez pomocy *kamery obskury.* W przeciągu 7 minut, można skopjować cały kraiobraz; a materjał do przygotowania papieru, kosztuie tylko pół grosza. — Śpiewaczka Pani *Schenk* (Szenk) z *Wiednia*, występuie teraz w *Norymberdze*, w rolach basowych, tenorowych i sopranowych! — O 40 mil angiel:, za miastem *Kabulem*, w Afganistanie, znajduią się góry solne, zwane *Darebgirdż* sól przedstawia się tu w różnych kolorach: czarno, zielono, żół-

to, i t. d.; mieszkańcy wyrabiaią z niej naczynia, bardzo naturalnie nie do przedmiotów płynnych. Niedaleko miasta *Dareb*, znajduie się także równina, w której iest więcej soli niż ziemi i piasku. Widok tej okolicy, iest zachwycaiący, szczególniej, gdy odbiia w swoich kryształach promienie słoneczne. — Zakrystjanowi w mieście niemieckiem, spadł kapelusz z wieży kościelnej; właściciel onego chcąc go uchwycić w powietrzu, stracił równowagę, spadł na dół i został nieżywy. Nazaiutrz Wdowa umieściła w gazetach doniesienie następuiące: „Wczoraj mój kochany Mąż wraz z kapeluszem stracił i życie. Kto zna wysokość wieży, z której upadł, pojmie także głębokość moiego żalu!“ — Wioska *Fernej* iest może iedyną gminą w Francji, nie maiącą szkoły, a iednakże ta wioska była ulubionem miejscem pobytu *Wolkera!* — Miłość iest szaradą, której *rozwiązaniem* iest małżeństwo. — Przed 20tu laty Dziewczyna maiąca lat 15, przyniosła chłopczynę do domu podrzutków w *Paryżu*. Matka dorobiwszy się maiątku około 4000 fr., przybyła teraz do domu podrzutków celem odebrania swoiego syna, lecz ten już był instytut opuścił, a nikt nie miał o nim poślaku. Matka widząc, że wszelkie poszukiwania są daremne, postanowiła nakoniec zaślubić młodego wojskowego, który zalecał się iej od nieiakiego czasu. Zapowiedzie zostały ogłoszone, nastąpiło i wesele. Niespodzianie w dzień ślubny oblubienica poznała w narzeczonym swoiego syna. Znamię iakie wojskowy miał na ręku od urodzenia, wyiaśniło całe zawikłanie. Bardzo naturalnie, że nowy Figaro musiał ślubu zaniechać. — Pod piecem parowozu na kolei żelaznej birminghamskiej, znaleziono zaiąca *upieczonego* z skórą i włosami. Domyślaią się, iż zaiąc przebiegaiąc kolej, wpadł pod machinę parową i tu został upieczony. (Tą pieczenią częstuie iedna z gazet, lecz inne dodaią, że ta nowinka potrzebuie potwierdzenia). — Na scenie polskiej we *Lwowie* po wystąpieniu powtórnem Pani *Walde*, mówią Recenzenci że w roli *Warjatki* sprawdziła przepowiednie znawców, którzy spodziewaią się, że w czasie będzie ozdobą teatru, gdy dobrą grę swoią dokładniej *urutynuie*, zaokrągli, i uzupełni. 2-kroć ią przywołano.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bechteieff Gubernator z Radomia: Łempicki Ign: Dzie: z Słubic; B. omirski Stani: Dzie: z Łazów; Szumowski Igna: z Żabiej Woli; Jaszewski Piotr Dzie: z Michałowa; Lesser Stanisław z Londynu.

DONIESIENIA.

że się zgłosić do godziny 3ej po południu codziennie pod Nr 614 lit: E. przy ulicy Niecałej w oficynie na 1em piętrze, w sieni na prawo.

WINO Węgierskie stołowe, butelka po złp. 2 i Szampańskie po zł. 9, dane do wyprzedania do Sklepu Nr 410 na Krak: Przed: w Pałacu Jenerała Krasińskiego. — Żądana iest do nabycia SZAFA iesionowa dańska, KANAPA z poduszkami lub SOFKA porządna. Ktoby miał takowe do sprzedania, zechce się zgłosić do tegoż Sklepu.

Fortepjanista *Tausig*, wrócił z zagranicy do *Warszawy;* mieszka w hotelu Polskim przy ulicy Długiej pod Nr 29.

Dyrektorowie Towarzystwa *Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej*, podaią do publicznej wiadomości, że biura dyrekcji otwarte zostały od dnia 4 Stycznia 1840, i że się tymczasowo znajdować będą w pałacu Nro 1066 przy Królewskiej ulicy w dziedzińcu, schodki na lewo. Bracia *Łubieńscy* i Spółka. Piotr *Steinkeller*.

Na Maskarady przysposobione zostały KOSTJUMY, DOMINA, PERUKI, BRODY i LOKI do wynaięcia, u Fryzjera Zaiączkowskiego, w Wielkim Teatrze, od ulicy Wierzbowej, w bramie po prawej ręce.

FARYNA KRAJOWA w najlepszym gatunku, zdatna tak do Potraw iak do wszelkich Dystylarni, iest do nabycia w mniejszych lub większych ilościach, za umiarkowaną cenę, w Handlu Win i Korzeni *Justusa Kremky*, przy ulicy Krakows:-Przedmieście, w domu Doktora Malcza pod Nrem 372.

BILARD mahoniowy z wszystkiemi rekwizytami, iest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 826, u Właścicielki domu.

DOM Nr 2959, przy ulicy Solec, na przeciw drogi Jerozolimskiej, tuż przy kolei żelaznej, obok nowego Spichrzu sytuowany, szczególniej na założenie w nim gospodarstwa i szynku, kwalifikuiący się, iest do wydzierżawienia. Do domu rzeczonego, należy PLAC dosyć obszerny, ogrodzony, na skład drzewa bardzo dogodny, a tem korzystniejszy, ile przez wzniesienie nowego wału na kamiennem nadbrzeżu Wisły, od wszelkich powodzi, na przyszłość, ubezpieczonym zostanie. O bliższych warunkach dzierżawy tej, dowiedzieć się można w domu handlowym Nr 638, przy ulicy Trębackiej.

Zawiadamia się Szanownych Interesentów, iż w dniu 3/15 Stycz: 1840 r. o godz: 4tej z połud: odbędzie się ostateczne przysądzenie dóbr RYKAŁY w Pcie Czerskim położonych, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cywil: w Warszawie pod Nrem 549. Chcący odczytać warunki licytacyjne powyższych dóbr, może się zgłosić do Patrona Krysińskiego pod Nrem 550 zamieszkałego. Licytacja zaczynać się będzie od summy zł. 126,051 gr. 13⅓. Wadjum zaś składane będzie w summie zł. 8,000. Warszawa d. 23 Grud: 1839 (4 Stycznia 1840) roku. J. G. *Herbst.*

Przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 536, w Magazynie Stroiów, są do wynaięcia KOSTIUMY i DOMINA, a to za iak najumiarkowańszą cenę.

Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego. — W dniu 2/14 Stycznia 1840 r. i następnych, zawsze od godziny 10ej z rana, sprzedawane będą w Składzie Bankowym przy placu Krasińskich, przez publiczną licytacją po cenach znacznie zniżonych, różne Towary w Banku zastawione, a w terminach właściwych niewykupione, iako to: Wełna surowa, Sukno, Towary bławatne, bawełniane, blaszane, Bielizna stołowa i drzewo mahoniowe w deskach. (podp.) *Łubkowski.*

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego, w dniu 27 Grud: 1839 (8 Stycz: 1840) r. o godz: 10 z rana i dni następnych, odbywać się będzie w domu pod Nrem 1582 lit: C, przy ulicy Jerozolimskiej, obok nowej drogi, sprzedaż przez publiczną licytacją RUCHOMOŚCI, do pozostałości niegdy Marjanny z Sejdlerów Dönhoff należących, iako to: Mebli, Bielizny stołowej, Miedzi, Rzeczy staiennych, Koni, i t. p. przedmiotów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu. R. K. Z. G. M. *Noskowski.*

Urząd Municypalny M. Warszawy. Po rozpoznaniu prośby Starozakon: Liber Berkowicza Faustel na teraz pod Nr 1101 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takiejże; wzywa więc każdego ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył; ostrzegaiąc przytem, iż zagubione Przesiedlenie umorzone zostało, a ztąd nikomu do prawnego użytku posłużyć by nie mogło. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

Członek Ekonomiczny przyszłej Administracji Rządowej dochodów Skarbowych *Tabacznych* w Król: Polskiem, w dalszym ciągu obwieszczenia swego z d. 9 Paźdz: r. z. podaie do wiadomości teraźniejszych Dystrybutorów M. Warszawy, i osób chcących Dystrybucje tabak i tytuniów uzyskać, aby celem zawarcia nowych kontraktów zgłaszali się w Biurze tymczasowem przy ulicy Granicznej Nr 1077, począwszy od dnia 14, aż do końca b. m. *Krasnopolski.*

Ostrzega się Szanowną Publiczność, aby nikt WEXLU czyli Rewersu na złp. 1,000 na osobę Elkuna

Moszkowskiego, z Miasta Załoszyc, przez Abrama Fiszer pod dniem 23 Listopada 1839 r. wystawionego, nie nabył, gdyż na Wexel ten Waluty nie otrzymano, takowy pod warunkami został wydany i niema waloru; o zwrot którego iuż właściwe kroki prawne przedsięwzięto.

Do składu Kudraszowa przy ulicy Senatorskiej Nr 496, nadszedł świeży transport KAWJORU Astrachańskiego.

Pod Nr 417 na Krak: Przed:, są do zbycia wszelkie REKWIZYTY służące do założenia Traktjerni, w dobrym guście i stanie, oraz iest do odstąpienia LOKAL od frontu na 1m piątrze z Kuchnią angiel:, gdzie Traktjernia exystowała. Życzący sobie nabyć, raczy się zgłosić pod powyższy Numer na 1sze piątro od frontu. Pod tymże Nrem została otworzoną KAWIARNIA i BILLARD, w której dostać można przy rychłej usłudze dobrych Napoiów; za co Gospodyni zaręcza.



KOCZ lekki, zdatny do miasta i podróży, do zbycia za pomierną cenę, lub w zamian z dodatkiem znacznym za większy, choćby nawet cokolwiek używany, byleby dobrego fasonu i mocny. Dowiedzieć się na Nowem Mieście pod Nr 324, w 2giem podwórzu, u Stangreta Adama.

Fabryka Gorsetów Damskich przy ulicy Miodowej pod Nr 493, w Pałacu b. Paca, na dole po prawej stronie, uwiadamia Szanowne Damy, iż posiada znaczny zapas GORSETÓW, iako to: z pasami, maszynami, za których pomocą sama Dama rozsznurować się może, gumilastyczne naszywane, podług najświeższej formy Wiedeńskiej; oraz LENIUSZKI Wiedeńskie, Paryzkie z 2ma bandażami, Pasy elastyczne wełniane i t. p., których nabyć można każdego czasu po cenie pomiernej.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w FABRYCE moiej przy ulicy Długiej pod Nr 586, w domu Wch Szwajkowskich, dostać można najgustowniej wypracowanych wszelkich WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH, iako to: Rękawiczek balowych w różnych kolorach, tak na pary iako i na tuziny, Szelek roboty krzyżowej, Kaftaników, Gatek ielonkowych, Halstuków, Szalików, Krawatów, Półkoszulków, Kołnierzyków, i tym podobnych rzeczy, w najświeższym guście. Na żądanie wielu Osób, tak z podróżnych, iako i miejscowych, zaopatrzyłem moią Fabrykę w znaczny zapas PODUSZEK Safjanowych w różnych kolorach, które są napełniane włosami kręconemi, Pierzami i Puchem. Niemniej przyjmuią się różne WYROBY KRZYŻOWE do oprawy, to iest: Szelki, Poduszki i Woreczki, wykonaniem których na oznaczony termin, nie czyniąc żadnego zawodu w trwałość i guście, za najprzyiemniejszy obowiązek poczytuię sobie. Ufny zatem, że Szano: Publiczność, iak dotąd, tak i na przyszłość, zwłaszcza przy nadchodzącym Karnawale, łaskawą swą pamięcią zaszczycić mię raczy. L. *Kunicki.*

W dniu 28 Grudnia 1839 (9 Stycznia) 1840 r. o godzinie 4 z południa odbędzie się ostateczne przysądzenie domu w Warszawie przy ulicy Podwale Nr 509 położonego, w drodze działu między Sukcessorami Szymborskiemi na sprzedaż wystawionego, w miejscu posiedzeń Tryb: Cy: Gub: Maz:, warunki u podpisanego, i Pisarza Try: przejrzeć można. *Gross* Mecenas.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Wojciecha Rynkiewicza, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: 7.

LAURY *gustowne* do *Powinszowań*, w żywych kolorach malowane, na pięknym welin: papierze, są do nabycia w Drukarni Kurjera po zł. 1 gr. 15.



NAGRODY ZŁ. 50. Dnia 21 Grudnia 1839 r., zginął Pies Wyżeł duży, kasztanowaty, pod szyią i brzuchem biały, wszystkie 4ry nogi białe, ogon mało ucięty, na końcu biały, na łbie strzałka u góry nieco rozdwoiona; ktoby o nim wiedział u kogoby się znajdował, raczy dać wiedzieć do domu Osolińskich, przy ulicy Tłomackiej, na dole w Kawiarni, za co otrzyma powyższą nagrodę; w przeciwnym razie nieprawy posiadacz, o wysledzenie którego tak w Warszawie iak i na prowincji przedsięwzięte są wszelkie srodki, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie.

Onegdaj w południe zimna stopni 4. Wczoraj rano 6. w południe 4. Dziś rano 17.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 62 raz *Popas.* 40 raz *Panna Pułkownik Huzarów.* 3 raz *Nie wiem.* — Dziś w Wielkim Teatrze dla mrozu, nie ma widowiska.

GALERJA OBRAZÓW codzień w Pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Kras:, wieczorem Sala oświecona.

Ulubiony KWINTET *Kurzątkowskiego*, dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich pod Nr 739, przy rogu ulicy Tłómackie i Rymarskiej, zacząwszy od godzi: 6 wieczorem, wykona najnowsze dzieła muzyczne, między innemi graną będzie Podróż po Europie i dopiero wydany Mazur Kurzątkowskiego.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłómackie, Panny *Gerner* grać i śpiewać będą.

DZIŚ w Kaffe-hauzie wprost b. Konserwatorjum na Krakow:-Przedmieściu, Skrzypek *Fiszer* z kompanją, grać będzie wyjątki z najnowszych Oper.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej ŚNIADANIE: Indyk faszero:, Kapłon z serdela:, Polędwica z kornisz:, Muszczki po wiedeń: z grosz:, Potrawa z pulard i Kotlety z piure kartoflanem.